

Łukasz Borkowski

ZDZISŁAW BADOCHA

„ŻELAZNY”

1925–1946

NIEZŁOMNY
Z ZAGŁĘBIA

Łukasz Borkowski

ZDZISŁAW BADOCHA

„**ŻELAZNY**”
1925–1946 NIEZŁOMNY
Z ZAGŁĘBIA



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Warszawa–Katowice 2026

Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Katowicach

Recenzja: dr hab. Piotr Niwiński

Projekt graficzny: Bogusław Nikonowicz / nikostudio.pl

Podziękowania: Angelika Blinda, Arkadiusz Dominiec, Aleksandra Korol-Chudy, Leszek Malczak,
Zbigniew Mazur, Ryszard Mozgól, Martyna Nowak, Stowarzyszenie Historyczne
im. 5. Wileńskiej Brygady AK, Maciej Tylec

Wykorzystano materiały ze zbiorów: Archiwum IPN, Delegatury IPN w Bydgoszczy, Oddziałowego Archiwum IPN
w Białymstoku, Gdańsku, Lublinie, Muzeum Śląskiego Września 1939 Roku
w Tychach, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz zbiorów osób prywatnych:
Łukasza Borkowskiego, Leszka Malczaka, Martyny Nowak, Zbigniewa Mazura,
Michała Ostapiuka, Macieja Tylca

Zdjęcie na okładce: Podporucznik Zdzisław Badocha „Żelazny”, 15 sierpnia 1945 r.
Zbiory Macieja Tylca

Wydawca: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Katowicach

ISBN: 978-83-8376-756-7

Zapraszamy

ipn.gov.pl

ksiegarniaipn.pl

Spis treści

6	Wstęp
8	Młodość
20	Wojna
24	W Armii Krajowej
29	W brygadzie mjr. „Łupaszki”
33	Na Białostocczyźnie i Podlasiu w 1945 r.
46	Na Pomorzu w 1946 r.
54	Dowódca szwadronu na Pomorzu, 1946 r.
68	Pamięć
74	Wybrana bibliografia
76	Pieśni Żołnierzy Wyklętych



*Gdy ziemia ojczysta skąpana we łzach,
o pomstę krew woła męczeńska
Kto walczy o wolność i mści się za krew
To Piąta Brygada Wileńska*

*A szlakiem zuchwałym prowadzi ją wódz
Łupaszka bohater nieznany.
Z nim tylko umierać i walczyć, by móc
Z niewoli kraj wyrwać kochany [...]*

(Hymn 5. Brygady Wileńskiej AK,
ułożył NN „Fryc”
1. szwadron 5. Br. Wil,
1945 r.)

Wstęp

Niniejsza broszura ma na celu przypomnienie osoby ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego” z 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. „Żelazny” jest jednym z najbardziej znanych żołnierzy podziemia niepodległościowego po 1944 r. – Żołnierzy Wyklętych. Od wielu lat jego wizerunek jest doskonale rozpoznawalny i spopularyzowany wśród odbiorców najnowszej historii Polski. Tym niemniej związanie losów Badochy z Kresami Rzeczypospolitej, z Białostoczczyzną i Pomorzem powoduje odizolowanie jego osoby od rodzinnych stron, czyli Zagłębia Dąbrowskiego, które kryje się w cieniu sławy dokonań „Żelaznego” w walce o niepodległość Polski z narzuconym po 1944 r. systemem komunistycznym. Daje to asumpt do wypełnienia tej luki w przestrzeni edukacyjnej, świadomościowej i materialnej Zagłębia i Śląska oraz przywrócenia bardziej powszechnej pamięci o postaci Zdzisława Badochy w jego rodzinnych stronach. Postać pochodzącego z Dąbrowy Górniczej „Żelaznego” – partyzanta legendarnego mjr. „Łupaszki” – stanowi doskonały pomost łączący tradycje niepodległościowe mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego oraz Śląska z innymi regionami Polski.

Miejsca pobytu i walk Zdzisława Badochy (1925–1946)



Młodość

Zdzisław Badocha urodził się w Dąbrowie Górniczej 23 marca 1925 r., w domu przy nieistniejącej już dzisiaj ul. Łabędzkiej (tereny nieopodal obecnego Centrum Handlowego „Pogoria” w tym mieście). Był synem Romana Badochy (1903–1975) i Wandy z domu Tylec (1907–2000). Ojciec Zdzisława był podoficerem KOP (Korpusu Ochrony Pogranicza – formacji wojskowej powołanej specjalnie do obrony wschodniej granicy Polski), natomiast matka opiekowała się dziećmi. Zdzisław miał młodszą siostrę Basię, która urodziła się 20 listopada 1926 r. Chrzest święty przyjął 27 grudnia 1928 r. w Bazylice Najświętszej Maryi Panny Anielskiej w Dąbrowie Górniczej. Nadano mu imiona Zdzisław Stanisław. Rodzina Badochów przez krótki okres w drugiej połowie lat dwudziestych XX w. zamieszkiwała w Zagłębiu, w Dąbrowie Górniczej przy ul. Łabędzkiej oraz w Sosnowcu-Zagórzu. Jej dalsze losy związane były z wojskową zawodową służbą Romana, za którym Wanda wraz z dziećmi podążała na kolejne placówki na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Z początkiem lat trzydziestych XX w. Badochowie mieszkali w Ludwikowie oraz w Czudzinie w powiecie łuninieckim (na Białorusi, ok. 200 km na wschód od obecnej granicy Polski). Ojciec Zdzisława był wówczas żołnierzem w stopniu plutonowego w 15. Baonie KOP „Ludwikowo”.

Zdzisław Badocha, 1934 r. ➤
Zbiory Macieja Tylca



W Czudzinie w 1932 r. Zdzisław rozpoczął naukę w trzyklasowej Publicznej Szkole Powszechnej, do której uczęszczała również jego siostra Basia. W Ludwikowie młody Badocha spędził niemal całe swoje dzieciństwo. W okresie tym głównie za sprawą matki – Wanda aktywnie udzielała się społecznie, była animatorką życia rodzin wojskowych – Zdzisław wraz z siostrą brał udział w różnych przedstawieniach i akademiach. Był pilnym uczniem, na przestrzeni lat szkolnych spędzonych w Ludwikowie osiągał na ogół dobre wyniki w nauce, otrzymywał zwłaszcza bardzo dobre oceny z zachowania i miał świetne wyniki w sporcie.





^ Po prawej Zdzisław Badocha wraz z matką Wandą i siostrą Barbarą, lata trzydzieste XX w. Zbiory Macieja Tylca

◀ Rodzice Zdzisława, Wanda i Roman Badochowie, 1935 r. Zbiory Macieja Tylca

Odznaka pamiątkowa Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), na zdjęciu po lewej widoczna na mundurze Romana Badochy. Zbiory Muzeum Śląskiego Września 1939 Roku w Tychach >



Rzeczpospolita Polska.
Województwo Kieleckie, Starostwo Będzińskie.

No aktu 194 **Świadectwo urodzenia**
wydane przez Urząd Stanu Cywilnego Rzymsko-Katolickiej parafii **Dąbrowa Górnicza.**

Miejsce urodzenia	Imię i Nazwisko urodzonego	DATA URODZENIA			Imiona i Nazwiska rodziców
		dzień	mięsieć	rok	
Dąbrowa	Zdzisław Stanisław Badocha	28	marca	1928	Roman Badocha i Wanda Tylca

Słownie: tysiąc dwunastu set czterdziestego piątego roku.
Dąbrowa Górnicza, dnia 28 grudnia 1928 r.

Utrzymujący Księgi Stanu Cywilnego Proboszcz
Stanisław Marutkiewicz

Metryka urodzenia Zdzisława Badochy z 1928 r.
Zbiory Macieja Tylca

Wnętrze Bazyliki Najświętszej Maryi Panny Anielskiej
w Dąbrowie Górniczej, w której 27 grudnia 1928 r.
został ochrzczony Zdzisław Badocha.
Fot. Martyna Nowak, 2020 r.







▲ Legitymacja harcerska Zdzisława Badocha, 1938 r.
Zbiory Macieja Tylca

◀ Zdzisław Badocha z ojcem Romanem, koszarzy Baonu KOP „Ludwikowo”, 1932 r. Zbiory Zbigniewa Mazura

W pierwszej połowie 1937 r. z uwagi na służbę ojca Zdzisława rodzina Badochów przeniosła się do Nowych Święcian na Wileńszczyźnie (obecnie Litwa), gdzie znajdował się ważny ośrodek kolejowy. Roman Badocha kontynuował służbę wojskową jako podoficer żywnościowy Baonu KOP „Nowo Święciany”. Zdzisław uczył się w Publicznej Szkole Powszechnej stopnia III w Nowych Święcianach, którą ukończył w czerwcu 1938 r. Właśnie w końcowych latach nauki w tej placówce wstąpił w szeregi Harcerstwa Polskiego. 17 lutego 1938 r. został harcerzem drużyny harcerskiej im. Bartosza Głowackiego

Ś W I A D E C T W O
PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ

Nr. 1044 / rok 1938/39

Bodocha Zdzisław
 (nazwisko) (imię)

uzyskał prawo do noszenia Państwowej Odznaki Sportowej
 klasy *4-tej* stopnia *pierwszego*, na podstawie decyzji
 Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania
 Wojskowego w Wilnie dnia *1* *grudnia* 1938 r.
 l. dz. *H.F.* *113/38* z ważnością do dnia 31 grudnia 1939 roku

Przewodniczący
 Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego
 i Przystosowania Wojskowego
 w Świącianach

 STAROSTA POWIATOWY

Ważne przy jednoczesnym okazaniu dowodu osobistego.

POWIATOWY KOMITET W.F.I.P.W.
 pieczęć
 C.I.Y.



➤ Świadectwo Państwowej Odznaki Sportowej (POS) nadanej dla Zdzisława Badochy, 1938/1939 r. Zbiory Macieja Tyłca

Budynek Państwowego Gimnazjum i Liceum
 im. Józefa Piłsudskiego w Świącianach na Wileńszczyźnie ➤
 (obecnie Litwa), do którego w latach 1938/1939 r. uczęszczał
 Zdzisław Badocha będący uczniem klasy 1 „b” gimnazjum.
 Fot. Łukasz Borkowski, 2018 r.



w Nowych Święcianach. Poza harcerstwem Zdzisław angażował się także w inne akcje społeczne, m.in. 18 czerwca 1938 r. ukończył Kurs Informacyjny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Od września 1938 r. kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Święcianach. Był uczniem klasy I „b”, w której pobierał m.in. naukę języka niemieckiego. Podczas swojej edukacji wyróżniał się bardzo dobrymi wynikami w sporcie, czego potwierdzeniem było nadanie mu 7 grudnia 1938 r. Państwowej Odznaki Sportowej (POS) trzeciej klasy stopnia pierwszego.



SWIADECTWO GIMNAZJUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

Badocha Zdzisław

Imię i nazwisko

urodzony dnia 23 III 1925 r. w Dąbrowie Górnicej
powiatu Bedzin religii (wyznania) rzym - katol.
uczęszczał do klasy pierwszej i otrzymał za pierwsze półrocze
roku szkolnego 1938/39 oceny następujące:

sprawowanie	bardzo dobry
religia	dobry
język polski	dostateczny
język łaciński	—
język niemiecki	dostateczny
historia	dostateczny
geografia	niedostateczny
biologia	dostateczny
fizyka i chemia	—
matematyka	dostateczny
przysposobienie wojskowe	—
zajęcia praktyczne	dostateczny
ćwiczenia cielesne	dobry

↗ Świadectwo szkolne Zdzisława Badochy z okresu nauki w gimnazjum w Świącianach na Wileńszczyźnie, 1938/1939 r. Zbiory Macieja Tylka



^ Zdziław Badocha w mundurze harcerskim, obok siostra Barbara, powyżej od prawej rodzice Roman i Wanda Badochowice oraz NN. Nowe Święciany, 1938 r. Zbiory Zbigniewa Mazura

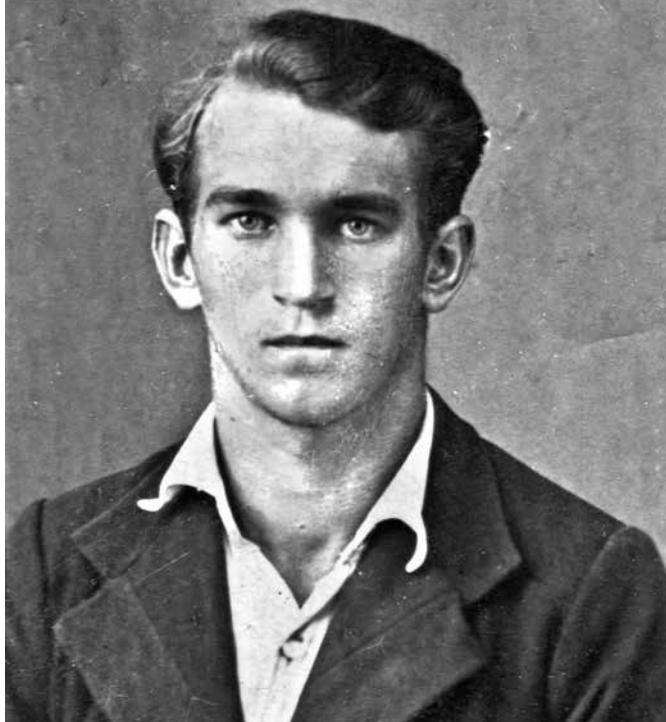
Osobowość Zdziława Badochy z okresu szkolnego najlepiej oddaje wspomnienie Henryka Kiwińskiego (1925–2015), kolegi z gimnazjalnej ławy:

Typ zdyscyplinowany wewnętrznie. Nie był prymusem, ale był dobrym uczniem, nie obijał się. On był bardzo na serio, patrzył na to tak lekko z góry, charakteryzowała go postawa zdyscyplinowana, kojarzył mi się bardziej z sylwetką kadeta niż ucznia.

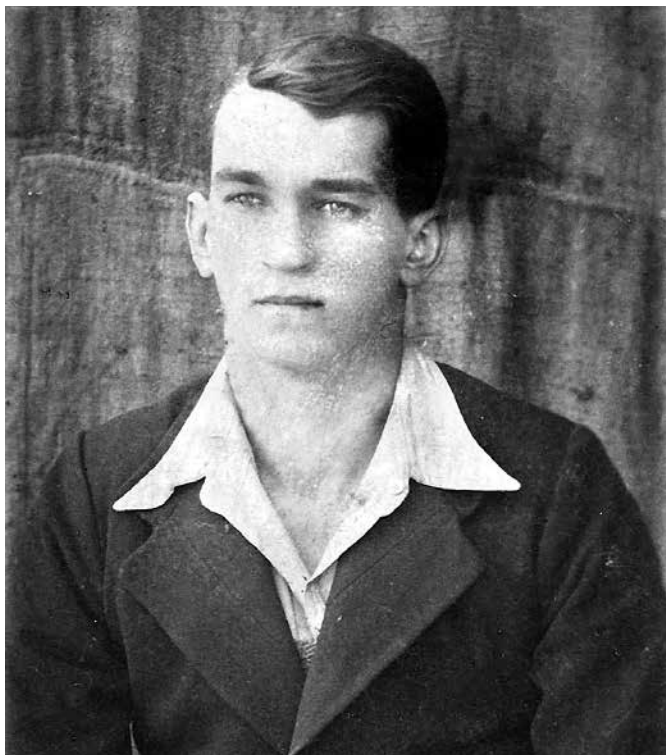
Wojna

Dalszą naukę przerwał wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939 r. Roman Badocha jako żołnierz opuścił wraz z wojskiem Nowe Świąciany i po krótkim pobycie w okolicach Wilna został internowany wraz z innymi żołnierzami KOP na Litwie. Wiosną 1940 r. został wywieziony w głąb Rosji sowieckiej, a następnie udało mu się dotrzeć do organizowanej w ZSRS armii gen. Władysława Andersa, z którą przeszedł cały szlak bojowy przez Bliski Wschód i Włochy (był żołnierzem 14. Wileńskiego Batalionu Strzelców „Żbik” 5. Kresowej Dywizji Piechoty).

Wileńszczyzna została zajęta w wyniku ataku sowieckiego na Polskę 17 września 1939 r. Była terenem charakteryzującym się największą liczbą okupacji – okupant zmieniał się tam pięciokrotnie. Najpierw od września do października 1939 r. byli to Sowieci, następnie, do czerwca 1940 r., Litwini, a po nich ponownie Sowieci. W czerwcu 1941 r. zastąpili ich na kilka lat Niemcy, po czym w lipcu 1944 r. teren ten po raz kolejny znalazł się w rękach Sowieców.



◀ Zdzisław Badocha,
początek lat
czterdziestych XX w.
na Wileńszczyźnie.
Zbiory Macieja Tylca



◀ Zdzisław Badocha,
okupacja
na Wileńszczyźnie,
lata 1940–1942.
Zbiory Macieja Tylca

W takiej okupacyjnej rzeczywistości funkcjonował Zdzisław Badocha. W latach 1939–1940 wraz z matką i siostrą był co najmniej trzykrotnie aresztowany przez władze litewskie, na kilka miesięcy wysiedlono ich także z Nowych Święcian. Zimą i wczesną wiosną 1942 r. Badocha pełnił służbę w oddziałach pomocniczej policji porządkowej powołanej przez niemieckiego okupanta (niem. *Schutzmannschaft*, *Schuma*). Z powodu braków kadrowych Niemcy w celu zapewnienia kontroli nad podbijanymi obszarami posilkowali się miejscową ludnością, dlatego też w tego typu formacjach służyła pewna liczba Polaków, Litwinów i Białorusinów. Patriotycznie motywowani Polacy częstokroć wstępowali w szeregi administracji okupacyjnej, aby zapewnić sobie minimum kontroli i wiedzy na temat poczynąń Niemców. Był to dla nich również sposób na uniknięcie przymusowego „wyjazdu” na roboty do Rzeszy. Badocha pełnił służbę w miasteczku Świr (obecnie na Białorusi) oraz w pobliskim majątku Szemetowszczyzna. Pracę tę wykorzystywał do działalności konspiracyjnej, wykonując zadania zlecone przez wachmistrza Antoniego Rymszę „Maksa” (późniejszego słynnego partyzanta mjr. „Łupaszki”), polegające głównie na gromadzeniu broni i innych środków na potrzeby konspiracji. Od 1942 r. był zatrudniony jako pracownik fizyczny na stacji kolejowej Nowe Święciany, pracowała tam także jego siostra. Basia Badochówna w wyniku nieszczęśliwego wypadku zginęła pod kołami lokomotywy 16 marca 1943 r.

Zdzisław Badocha wraz z matką Wandą, fotografia >
wykonana na okoliczność pogrzebu Barbary Badochówny
(siostry Zdzisława), która zginęła tragicznie w marcu 1943 r.
Zbiory Zbigniewa Mazura



W Armii Krajowej

Odpowiedzią polskiego państwa na działania okupantów było stworzenie konspiracji na obszarze podbitego kraju. Na Wileńszczyźnie struktury konspiracji/podziemia zaczęły się tworzyć niemal od razu po klęsce wrześniowej 1939 r. Ogólnopolska organizacja konspiracyjna powstała już w listopadzie 1939 r. i nosiła nazwę Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). 14 lutego 1942 r. została przekształcona w Armię Krajową (AK). Postacią będącą ikoną polskiego oporu na Wileńszczyźnie pozostaje legendarny komendant Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej ppłk Aleksander Krzyżanowski „Wilk” (1895–1951).

Właśnie w czerwcu 1942 r. Zdzisław Badocha wstąpił w szeregi Armii Krajowej i przyjął swój późniejszy słynny pseudonim – „Żelazny”. W okresie 1942–1944 był żołnierzem 23. Ośrodka Dywersyjnego AK Ignalino–Nowe Święciany (23–OD).

Zdzisław Badocha „Żelazny” (pierwszy z lewej) wraz z kolegami z g. Patrolu 23. Ośrodka Dywersyjnego AK Ignalino–Nowe Święciany (23–OD), jesień 1943 r. Głównym zadaniem tej grupy była dywersja kolejowa przeciwko niemieckim transportom.
Zbiory Łukasza Borkowskiego





^ Z lewej Tadeusz Garło (1924–1946), żołnierz 9. Patrolu 23–OD AK na Wileńszczyźnie. W 1946 r. walczył w oddziale partyzanckim WiN (Wolność i Niezawisłość) ppor. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”, brał udział w akcji zatrzymania krewnych Bolesława Bieruta, zginął w walce kilka dni później. Obok po prawej Zdzisław Badocha. Zbiory Macieja Tylca

Był to związek konspiracyjny liczący ok. stu osób zgrupowanych w dziewięciu patrolach, posiadający kilka magazynów broni, prowadzący dywersję na szlakach kolejowych. Badocha znalazł się w szeregach 9. Patrolu 23–OD, którym dowodził



▲ Dworzec kolejowy na stacji Nowe Świąciany (obecnie Litwa), w latach 1942–1944 miejsce pracy i działalności konspiracyjnej Zdzisława Badochy „Żelaznego” w szeregach 23–OD AK.
Fot. Łukasz Borkowski, 2011 r.

Władysław Daszkiewicz „Jeździec”. „Żelazny” pełnił w nim funkcję zastępcy dowódcy i w praktyce kierował jego działalnością w terenie. 9. Patrol liczył ok. dwunastu konspiratorów, z których kilku było dobrymi przyjaciółmi Badochy. W okresie tej aktywności zajmowano się zdobywaniem informacji o niemieckich transportach kolejowych, w miarę możliwości pozyskiwano z nich broń, amunicję, różnego rodzaju ekwipunek, kolportowano także prasę konspiracyjną. Na lawetach kolejowych Niemcy transportowali na front wschodni całą masę pojazdów kołowych, gąsienicowych, które również były

obiektami aktów dywersji grupy dowodzonej przez Badochę. Najczęściej dokonywano w nich drobnych uszkodzeń, tak by nie były one zdatne do natychmiastowego użytku.

Do największej akcji 9. Patrolu w szeregach 23-OD pod dowództwem „Żelaznego” doszło w wieczór wigilijny 24 grudnia 1943 r., kiedy ze składu niemieckiego pociągu na stacji kolejowej Nowe Świąciany konspiratorzy wynieśli kilkadziesiąt kilogramów puszek ze środkiem do konserwacji broni.

Tak po latach wspominał sylwetkę swojego przełożonego, dowódcy z lat wspólnej służby w AK, Władysław Szanter „Królik” (1921–2013) podkomendny Badochy w 9. Patrolu 23-OD.

...W pierwszym okresie działania wybitnie wyróżniał się w działalności Zdzisław Badocha, który był duszą całego zespołu [...] jego uważałem za wzór postępowania, a we wszystkich sprawach zwracałem się do niego. Dowódcę Patrolu widywałem bardzo rzadko, wobec wszelkich informacji, jakie posiadałem, przekazywałem dla Zdzisława Badochy, który swoim postępowaniem i zachowaniem wyróżniał się nad nami, którego uważaliśmy za swego dowódcę [...] przez cały okres przynależności do AK byłem prowadzony przez Zdzisława Badochę, który pomimo młodego wieku był dla nas wzorem i autorytetem, miał cechy przywódcy, którego uważałem i naśladowałem.

Można także dodać, że dom, w którym mieszkali Badochowie w Nowych Świącianach, stanowił zaplecze konspiracyjne oraz był organizacyjnym i patriotycznym ogniskiem, w którym odbywały się m.in. zaprzysiężenia nowo wstępujących do AK członków. Służba w dywersji kolejowej AK była pierwszym dużym doświadczeniem konspiracyjnym Badochy.

W brygadzie mjr. „Łupaszki”

W trakcie jednej z podobnych akcji w kwietniu lub maju 1944 r., polegającej na próbie penetracji jednego z wagonów, „Żelazny” został zdekonspirowany i musiał się ukrywać. Zginął wówczas także jeden z członków Patrolu – Kazimierz Kozłowski. Aby uniknąć zagrożenia, Badochę przerzucono do oddziału partyzanckiego, którym była 5. Wileńska Brygada AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” (1910–1951). Badocha został przydzielony do 2. plutonu plut./sierż. Mieczysława Kitkiewicza „Kitka” w 1. kompanii szturmowej, dowodzonej przez cichociemnego ppor. Wiktora Wiącka „Rakoczego”. W lipcu 1944 r. wileńskie brygady partyzanckie i bataliony nowogródzkie AK w ramach operacji „Ostra Brama” przy współudziale wojsk sowieckich zaatakowały bronione przez Niemców Wilno, po zdobyciu którego Sowietci rozbili wileńskich akowców i ogromną ich część wywieźli w głąb Rosji. 5. Brygada „Łupaszki” z uwagi na liczne walki z sowiecką partyzantką nie wzięła udziału w walkach o Wilno i odmaszerowała na zachód, gdzie na skutek nasycenia terenu wojskiem sowieckim mjr „Łupaszka” pod koniec lipca 1944 r. rozwiązał swoją grupę. Wielu żołnierzy, a wśród nich „Żelazny”, przedzierało się w kierunku Białostocczyzny.

Badocha został wcielony w szeregi LWP (Ludowego Wojska Polskiego) w Dojlidach pod Białymstokiem. W jednostce wojskowej (VI batalion 4. Zapasowego Pułku Piechoty) złożonej w przeważającej masie z akowców spotkał znanego później historyka i pisarza – kpt. Leona Beynara „Nowinę”, znanego jako Paweł Jasienica (1909–1970). Ponad pół roku później kpt. „Nowina” pełnił funkcję zastępcy mjr. „Łupaszki”. W połowie września 1944 r. wraz z innymi akowcami „Żelazny” zdezerterował z szeregów „ludowego” WP i dołączył do ukrywających się w terenie żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK. Do wiosny 1945 r. przebywał najczęściej we wschodniej części powiatu białostockiego oraz melinach konspiracyjnych AK w powiecie Bielsk Podlaski, a także na terenie Puszczy Białowieskiej w okolicach Hajnówki i Narewki. W tym okresie pełnił ponadto funkcję łącznika mjr. „Łupaszki” do kpt. Henryka Jastrzębskiego „Tankreda”, okręgowego Delegata Rządu przy białostockiej Komendzie Okręgu AK-AKO, który m.in. przez Badochę udzielał materialnej pomocy akowcom ukrywającym się w ciężkich warunkach na pograniczu Puszczy Białowieskiej, Knyszyńskiej i Ładzkiej. W marcu 1945 r. w Białymstoku w partyzanckim patrolu zastrzelił zdrajcę, byłego akowca Ryszarda Rzeczyckiego „Pająka”, odpowiedzialnego za zadenuncjowanie w listopadzie 1944 r. konspiracyjnych kwater w Kiturkach i okolicy.





◀ Zdzisław Badocha w 1945 r.
na Białostocczyźnie. Zdjęcie
z legalizacyjnego (fałszywego)
dowodu tożsamości.
Zbiory Oddziałowego
Archiwum IPN w Białymstoku



◀ Paweł Jasienica (1909–1970),
właśc. Leon Lech Beynar, polski
pisarz historyczny i publicysta.
Od października 1940 r.
w ZWZ/AK w Wilnie.
Wiosną i latem 1945 r. jako
por./kpt. „Nowina” pełnił
funkcję zastępcy dowódcy
5. Wileńskiej Brygady
AK na Białostocczyźnie
i Podlasiu. Był nauczycielem
i wychowawcą dla Zdzisława
Badochy i innych młodych
partyzantów w brygadzie
mjr. „Łupaszki”.
Fot. Władysław Miernicki, 1963 r.
Ze zbiorów Narodowego
Archiwum Cyfrowego

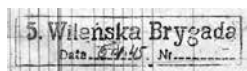


▲ Zdzisław Badocha w 1945 r.
Zbiory Macieja Tylca

Na Białostocczyźnie i Podlasiu w 1945 r.

W kwietniu 1945 r. mjr Szendzielarz odtworzył na Białostocczyźnie 5. Brygadę i podporządkował się organizacji Armia Krajowa Obywatelska (AKO), która powstała na bazie organizacyjnej Okręgu Białostockiego AK. Okręg ten nie podporządkował się rozkazowi o rozwiązaniu AK ze stycznia 1945 r. i pozostawał w konspiracji. Powodem trwania żołnierzy AK w konspiracji po formalnym zakończeniu II wojny światowej był masowy terror sowiecki wspierany przez polskich komunistów zrzeszonych w Polskiej Partii Robotniczej (PPR), która instalowała w kraju „nową władzę”, nie uznając zwierzchnictwa rządu na emigracji. Pierwszoplanową rolę w systemie represji obok sowieckiego NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS) pełnił powołany w lipcu 1944 r. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP). Efektem tego terroru były zabójstwa, aresztowania i prześladowania żołnierzy AK, ich rodzin oraz ludności cywilnej wspierającej konspirację.

5 kwietnia 1945 r. ponownie wyruszyła w pole odtworzona na Białostocczyźnie 5. Wileńska Brygada Armii Krajowej. W szczytowym okresie swojej działalności, latem 1945 r., liczyła ona ok. 300 żołnierzy, umundurowanych i uzbrojonych,



zgrupowanych w czterech pododdziałach, zwanych od kawalerskiej tradycji dowódcy szwadronami. Brygada mjr. „Łupaszki” prowadziła działania przeciwko narzuconej przez Sowieców nowej władzy komunistycznej, którą z woli Stalina miała realizować w Polsce PPR. Oddziały brygady toczyły walki i potyczki z polskimi grupami operacyjnymi UB (Urzędu Bezpieczeństwa), MO (Milicji Obywatelskiej), LWP (Ludowego Wojska Polskiego), KBW (Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego), a także z żołnierzami sowieckimi i NKWD. Rozbrajano posterunki MO, zwalczano niebezpieczną dla polskiego podziemia niepodległościowego agenturę, paraliżowano działalność innych struktur państwowych. Należy w tym miejscu pamiętać o biegunowo odmiennych celach i motywacjach stron tej walki, o dysproporcji sił i możliwości, jakimi każda z nich dysponowała, a także o warunkach, w jakich toczył się ten bój. Siły polskiego podziemia niepodległościowego nigdy nie były stroną dominującą w tej walce (liczebnie i logistycznie). Celem władzy komunistycznej było całkowite zdominowanie wszystkich sfer życia, realizowane poprzez terror wobec wszystkich, którzy nie godzili się na rządy komunistów w Polsce. Z kolei u podstaw działalności podziemia niepodległościowego leżała przede wszystkim samoobrona, czyli ochrona żołnierzy podziemia przed terrorem nowej władzy i działalnością Sowieców, którzy za wszelką cenę dążyli do ich likwidacji. Działania obronne ze strony podziemia obejmowały nie tylko żołnierzy w oddziałach zbrojnych/leśnych, ale także patriotycznie motywowaną ludność cywilną.



W odtworzonej na Białostocczyźnie wiosną 1945 r. 5. Wileńskiej Brygadzie AK Zdzisław Badocha pełnił funkcję dowódcy drużyny w 4. szwadronie, dowodzonym przez por. Mariana Plucińskiego „Mściśława” (1918–1946). „Żelazny” brał udział w wielu akcjach, był wyróżniającym się żołnierzem i już 22 maja



^ Major Zygmunt Edward Szendzielarz „Łupaszka” (1910–1951), oficer służby stałej Wojska Polskiego, dowódca szwadronu 4. pułku Ułanów Zaniemeńskich. Bohaterski dowódca 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Skazany na śmierć przez komunistyczny sąd i zamordowany 8 lutego 1951 r. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie. Zbiory Zbigniewa Mazura



◀ Zdzisław Badocha „Żelazny” (w środku) podrzuca pistolet maszynowy MP-40, po prawej plut. Henryk Wieliczko „Lufa” (1926–1949), partyzant 5. Brygady od 1943 r., w 1946 r. brawurowo dowodził 4. szwadronem 5. Brygady na Pomorzu, Warmii i Mazurach, od listopada 1946 r. walczył na Podlasiu w 6. Wileńskiej Brygadzie AK kpt. Władysława Łukasiuka „Młota”. W 1949 r. skazany na śmierć przez komunistyczny sąd, zamordowany 14 marca 1949 r. na Zamku w Lublinie. Zdjęcie wykonane na Białostocczyźnie latem 1945 r. Zbiory Zbigniewa Mazura

został awansowany do stopnia plutonowego. Do najważniejszych akcji, w których brał udział, należy zaliczyć opanowanie osady Narewka w dniu 17 kwietnia 1945 r. Dowodzona przez niego drużyna wykonała wówczas wyroki śmierci na czterech działaczach komunistycznych, ponadto rozbrojono posterunek MO i dokonano akcji zaopatrzeniowej.

24 kwietnia patrol dowodzony przez „Żelaznego” rozbroił oraz „pouczył” grupę młodzieży z ZWM (Związek Walki Młodych – komunistyczna młodzieżówka) udającej się na zabawę do Białowieży. Młodzieżowym aktywistom ostrzyżono głowy i wymierzono karę chłosty. 12 maja 1945 r. 4. szwadron zajął miasteczko Kleszczele.





^ „Starzy partyzanci” z 5. Wileńskiej Brygady AK jeszcze z okresu okupacji niemieckiej. Od lewej plut./ppor. Henryk Wieliczko „Lufa”, wachm. Leon Smoleński „Zeus” (1922–1995), ppor. Zdzisław Badocha „Żelazny”, wachm. Jerzy Lejkowski „Szpagat” (1923–1991). Białostoczczyzna, lato 1945 r. Zbiory Zbigniewa Mazura



▲ Przyjaciele, wachm. Jerzy Lejkowski „Szpagat” (1923–1991) pod rozkazami mjr. Szendzielarza służył już na Wileńszczyźnie, walczył także na Białostocczyźnie w 1945 r. i na Pomorzu oraz Warmii w 1946 r. W partyzantce mjr. „Łupaszki” w 1945 r., odznaczony Krzyżem Walecznych. Po prawej plut. Zdzisław Badocha. Białostocczyzna, 1945 r. Zbiory Zbigniewa Mazura

We wspomnianym okresie Zdzisław Badocha wielokrotnie wykazywał się wielką odwagą, np. w dniu 20 maja, przechodząc w swobodnie narzuconym na mundur płaszczu, przez zaskoczenie rozbroił wartownika pilnującego mostu na Bugu we Fronołowie, dzięki czemu cały 4. szwadron spokojnie przeprawił się na drugą stronę rzeki. Odwagę „Żelaznego” z pewnością doceniał mjr „Łupaszka”, gdyż parokrotnie powierzał mu zadania ochrony osobistej, jak np. 14 kwietnia 1945 r. podczas spotkania z ppor. Romualdem Rajsem „Burem” (1913–1949) w Hajnówce i w czerwcu/lipcu 1945 r. podczas pierwszych kontaktów z Władysławem Łukasiukiem „Młotem” (1906–1949). 30 maja 1945 r. 4. szwadron stoczył potyczkę z grupą operacyjną UB we wsi Bachorza k. Sokołowa Podlaskiego, a miesiąc później, 26 czerwca, oddziały 5. Brygady opanowały osadę Strabla nad Narwią.

15 sierpnia 1945 r. w dniu święta Wojska Polskiego mjr „Łupaszka” awansował plut. Zdzisława Badochę „Żelaznego” do stopnia podporucznika czasu wojny. W opinii zawartej we wniosku awansowym napisano:

Całkowicie oddany sprawie, imponująco odważny, pełen inicjatywy.

Podczas służby w 5. Brygadzie na Białostocczyźnie w 1945 r. „Żelazny” używał konspiracyjnego nazwiska – Zdzisław Zubrzycki.

7 września 1945 r. mjr „Łupaszka” rozwiązał szwadrony 5. Wileńskiej Brygady AK. Zanim jednak to nastąpiło, pod koniec ostatniej koncentracji zebrał grupę kilku wybranych podkomendnych (wśród których był ppor. Zdzisław Badocha „Żelazny”) i zaproponował im kontynuowanie działalności konspiracyjnej, na co obecni przystali.

65

Lista żoł. 5 Bryg. Kł. prze. stawianych do awansu:
NO 764 pnia podporucznika czasu wojny

L.p.	Pseudon.	Stop. wojny	Data ur.	Funkcja	Data awansu	Data wstąpienia do	Opinia
						Organ. Oddziału	
1.	W. Ktor	plut. 2. cens.	20 I 1918	5 V 1945	21 1939	5 IV 1944	
2.	Żelazny	plut.	22 III 1923	plut. 23 V 1945	VI 1942	V 1944	
3.	Łata	plut. 2. cens.	14 IV 1920	3 V 1945	—	12 VII 1943	

Opinia:

h.p. 1. Całkowicie oddany sprawie — odważny, dyscyplinowany

2. Całkowicie oddany sprawie, upełnowładny, pełen inicjatywy.

3. Całkowicie oddany sprawie, odważny, w dużej potyczce z Niemcami przeniósł ze szostką ranną w rektę miasta do sanitariusza nardal, posuwając się w pierwszej linii natarcia.

Kmdt 5 Bryg. Kł.
Łupaszka
 /podszyty/
 myr

- Wniosek awansowy plut. Zdzisława Badochy „Żelaznego” do stopnia podporucznika czasu wojny, podpisany przez mjr. „Łupaszkę” i zatwierdzony przez mjr. Stanisława Żukowskiego „Mačka”, szefa Inspektoratu Podlaskiego AK z dniem 15 sierpnia 1945 r. Zbiory Oddziałowego Archiwum IPN w Białymstoku

Po demobilizacji szwadronów ppor. „Żelazny” wraz z grupą kolegów otrzymał urlop i udał się w rodzinne strony do Dąbrowy Górniczej i Sosnowca. Zdzisław liczył na spotkanie z matką, którą pożegnał wiosną 1944 r. Pragnął też odwiedzić długo niewidzianą rodzinę. Matka Zdzisława nie zdążyła jednak wrócić do Zagłębia z wojennej zawieruchy i pozostawała jeszcze przez jakiś czas na Wileńszczyźnie. Na terenie Dąbrowy Górniczej przebywał Badocha z przerwami do listopada–grudnia 1945 r.; pozostawił tam kolekcję zdjęć z 5. Brygady z lata 1945 r. Przebywał m.in. u krewnych przy ul. św. Barbary 22 w Dąbrowie. Było to jego ostatnie spotkanie z rodziną.

Komendant 5. Brygady mjr „Łupaszka” w otoczeniu kadry 4. szwadronu. Od lewej: plut. „Lufa”, por. Marian Pluciński „Mściśław” (1918–1946), dowódca 4. szwadronu, skazany na śmierć przez komunistyczny sąd i zamordowany 28 czerwca 1946 r. w więzieniu w Białymstoku, mjr „Łupaszka”, plut. „Szpagat”, plut. Zdzisław Badocha „Żelazny”. Zbiory Zbigniewa Mazura ➤

Trzej plutonowi w 4. szwadronie 5. Wileńskiej Brygady AK na Białostocczyźnie latem 1945 r. Od lewej: „Szpagat”, „Żelazny”, „Lufa”. Wszyscy trzej poznali się w 1944 r. na Wileńszczyźnie w 1. kompani szturmowej dowodzonej przez cichociemnego ppor. Wiktora Wiącka „Rakoczego”. Zbiory Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie ➤







▲ Dom przy ul. św. Barbary 22 w Dąbrowie Górniczej. W tym miejscu późną jesienią 1945 r. Zdzisław Badocha po raz ostatni spotkał się ze swymi krewnymi, zostawiając na pamiątkę kolekcję zdjęć z 5. Brygady z 1945 r. Fot. Łukasz Borkowski, 2005 r.

◀ Awansowany do stopnia podporucznika czasu wojny Zdzisław Badocha „Żelazny”, 15 sierpnia 1945 r. Zbiory Macieja Tylca

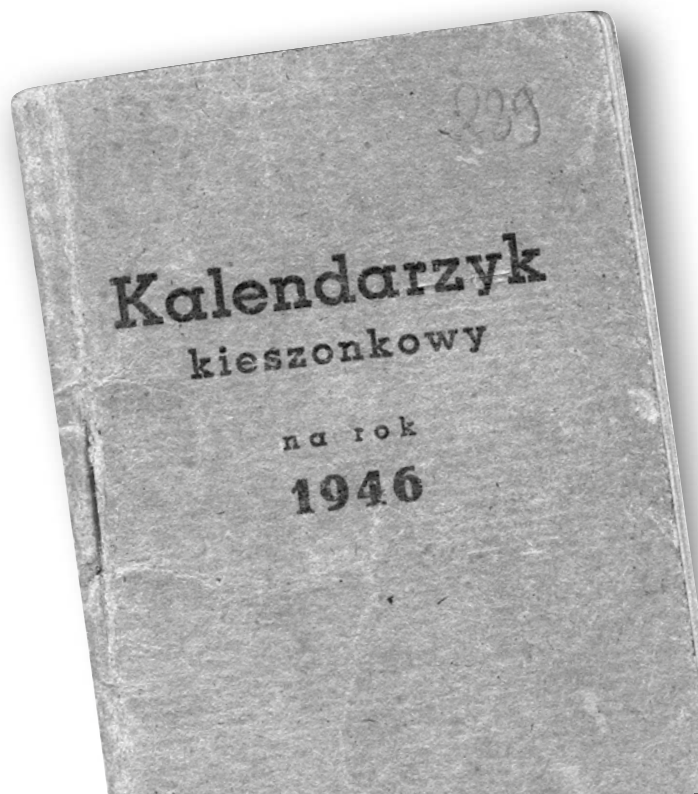
Na Pomorzu w 1946 r.

Od grudnia 1945 r. ppor. „Żelazny” przebywał na terenie Pomorza, gdzie mjr Szendzielarz „Łupaszka” podporządkował się macierzystemu Okręgowi Wileńskiemu AK, który ewakuował się z terenów Wileńszczyzny do Polski centralnej i kontynuował działalność pod zmienioną nazwą jako Eksterytorialny Okręg Wileński AK. Żołnierze „Łupaszki” na szeroko pojętym Pomorzu i Warmii wznowili działalność w ramach patroli dywersyjnych, które zdobywały pieniądze i broń na potrzeby odtworzenia oddziału zbrojnego. Jednym z takich patroli dowodził „Żelazny”. W jego składzie znaleźli się: wachm. Leon Smoleński „Zeus”, wachm. Jerzy Lejkowski „Szpagat” (obaj „starzy” partyzanci mjr. „Łupaszki” jeszcze z okresu okupacji niemieckiej), Henryk Wojczyński „Mercedes” (pełnił przydatną funkcję kierowcy) oraz Regina Mordas-Żylińska „Regina”, będąca łączniczką jeszcze z wileńskich czasów. Okresowo do patrolu „Żelaznego” dołączali Tadeusz Urbanowicz „Moskito” oraz bracia Zbyszek „Pędzel” i Jerzy „Stylowy” Fijałkowscy.

Do najważniejszych akcji patrolu dowodzonego przez ppor. Badochę zaliczyć należy zajęcie Banku Rolnego w Koszalinie 18 marca 1946 r., gdzie zarekwirowano ponad 800 tys. złotych.

Już tydzień później, 26 marca 1946 r., dokonano podobnej akcji; tym razem miała ona miejsce w Toruniu (Bank Spółdzielczy „Społem”), a zarekwirowano tam ponad 430 tys. złotych. Obok akcji mających na celu pozyskanie środków finansowych rozpoczęto akcje bojowe (likwidacyjne) w stosunku do aktywnych działaczy komunistycznych.

16 marca 1946 r. w Białogardzie patrol pod dowództwem ppor. „Żelaznego” wykonał egzekucję sekretarza komitetu powiatowego PPR Jana Patrycego. Na miejscu likwidacji pozostawiono pisemny wyrok, natomiast do Sekretariatu Komitetu PPR w Białogardzie przesłano list z ostrzeżeniami skierowanymi do miejscowych komunistów:



Wyrokiem sądu polowego Armii Krajowej został rozstrzelany Patrycy Jan, czł[onek] PPR, za szkodliwą działalność w stosunku do Narodu Polskiego oraz za szerzenie wrogiej propagandy bolszewickiej. Ostrzegam wszystkich czł[onków] PPR przed podobnymi konsekwencjami ich działalności. Rozkazuję sekretarzowi tutejszej kom[órki] PPR Kuźmińskiemu w ciągu 48 godzin zwolnić się z zajmowanego stanowiska w Partii. D-ca 5 Brygady Wileńskiej Łupaszka major. 16 III 1946 r.

30 marca 1946 r. w Koszalinie zlikwidowano inż. Aleksandra Cepuszyłowa, ławnika Sądu Doraźnego, członka Komitetu powiatowego PPR w Koszalinie.

Jedna z kilku ulotek 5. Wileńskiej Brygady AK, będąca odezwą ➤
do społeczeństwa polskiego, przedstawiająca motywację
dalszej walki z systemem komunistycznym w Polsce po 1944 r.
Ulotki te były kolportowane od 1946 r. w większych ośrodkach
miejskich niemal całej północnej Polski.
Zbiory Oddziałowego Archiwum IPN w Białymstoku



---R O D - A C - Y !!--

Nie mamy ani prasy własnej, ani wolności słowa, ani wolności zebrań, ani prawa wiązania się w stronnictwa polityczne- jesteśmy więc pozbawieni wszystkich dobrodziejstw istotnej demokracji!

Jednopartyjne rządy komunistyczne biorą "myśl w obcęgach," pozbawiają człowieka woli, przywiązują, umiłowują, tych najistotniejszych cech człowieczeństwa i czynią z niego, pozbawionego ducha i serca "robotę"

Gdy chodzi o Naród- ten wtedy zatracą własne oblicze- i przestaje istnieć!

Mamy z milczeć?! Mamy poddać się gwałtowi, zadawanemu obcą, zbrodniczą ręką?! Mamy pod groźbą obcych bagnietów wyrzec się prawa stanowienia o sobie?! Mamy wyrzec się ducha, serca i zaprzec się wiary?!

N I G D Y !

Jezeli zdradcom, jurgietnikom moskiewskim podoba się to wszystko- niech się wynoszą do Moskwy!- Na ich nieczną robotę- mamy jedną odpowiedź:

N I G D Y !

Za zbrodnie dokonywane na Narodzie polskim,
Za więzienie, roztrzeliwanie i wieszanie najlepszich synów Narodu,
Za konspiracyjność z Moskwą,
Za rozbiór Polski.

S M I E R A C Z D R A J C O M !

Sumieniem Narodu- to my!

Wyrazem jego buntu przeciw przemocy- to my!

Narzędziem sprawiedliwej kary- to my!

Dzień zapłaty za zbrodnie, już się rozpoczął.

N I E C H Z Y J E W O J N A D E M O K R A T Y C Z N A P O L S K A ! !

D - ca Brygady Partyzanckiej

/- / L U P A S Z K A

Mjr

W działalności patrolu „Żelaznego” uwagę zwraca ogromna dynamika działań. Nie był on ściśle związany, jak większość oddziałów zbrojnego podziemia, z jednym terenem – taka działalność była charakterystyczna dla oddziałów podległych mjr. Szendzielarzowi. Wielokrotnie w okresie od stycznia do marca 1946 r. partyzanci Zdzisława Badochy pokonywali setki kilometrów, podróżując z baz w Trójmieście na Białostocczyznę, następnie wracając do Zajezierza pod Sztumem, które w tym czasie było kwaterą mjr. Szendzielarza i stanowiło centrum organizacyjne i werbunkowe dla współpracowników wileńskiej konspiracji. W czasie największej aktywności patrolu w lutym i marcu 1946 r. grupa ppor. „Żelaznego” parokrotnie pokonywała trasę Koszalin–Bydgoszcz–Toruń–Olsztyn. W miastach tych Badocha korzystał z pomocy i gościnności licznych współpracowników, którzy oprócz schronienia czy noclegu udzielali mu informacji o możliwości podjęcia różnych akcji. Celem akcji zaopatrzeniowych (ekspropriacyjnych) było zdobycie środków pieniężnych oraz innych pozwalających zorganizować konspirację i umożliwić bieżącą walkę ludziom, którzy w tej sytuacji byli pozbawieni możliwości normalnego zarobkowania.

Zdjęcia wykonane w okresie rozpoczęcia działalności patroli
dywersyjnych 5. Brygady na Pomorzu wczesną wiosną 1946 r. Od
lewej: wachm. „Szpagat”, „Zeus”, „Lufa” i ppor. Badocha „Żelazny”.
Zbiory Archiwum IPN

Od lewej: ppor. „Żelazny”, wachm. „Zeus”, prawdopodobnie Regina
Mordas-Zylińska (łątniczka), wachm. „Szpagat”, wachm. „Lufa”.
Zdjęcie wykonano zapewne w Trójmieście.
Zbiory Archiwum IPN





Aby nie obciążać współpracowników i osób wspierających podziemie kosztami utrzymania działalności konspiracyjnej, obiektem ataków podziemia niepodległościowego stawały się instytucje państwowe. Należy pamiętać, że środki pozyskane w wyniku takich akcji były przeznaczane na działalność stricte organizacyjną i nie miały służyć indywidualnemu bogaceniu się członków konspiracji. Nadużycia w tym obszarze były karane.

Na Pomorzu od 1946 r. Zdzisław Badocha był uczuciowo związany z Haliną Oktabiańczuk, pracownicą Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Gdańsku (WUZ), która wraz ze swoją starszą siostrą Marią udzielała doraźnej pomocy jego grupie, przekazując mu m.in. czyste blankiety dokumentów służbowych i przechowując w swoim mieszkaniu broń. Pomimo stałego zagrożenia związanego z działalnością konspiracyjną i swoistym wyobcowaniem z „normalnego życia”, pozbawieniem możliwości legalnego życia (kształcenie się, praca zarobkowa) Badocha okazjonalnie znajdował czas na drobne przyjemności będące namiastką normalności – bywał np. w nieistniejącym już kinie „Polonia” w Olsztynie.

◀ Zdzisław Badocha „Żelazny” i Halina Oktabiańczuk (1923–1972). W 1946 r. łączyły ich więzy uczuciowe, Halina wraz ze swoją siostrą Marią udzielała doraźnej pomocy „Żelaznemu” i innym partyzantom mjr. „Łupaszki”. Po śmierci „Żelaznego” została zatrzymana przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Gdańsku. Osiedliła się w Szczecinie, a następnie w Warszawie. Zbiory Macieja Tylca

Dowódca szwadronu na Pomorzu, 1946 r.

Pozyskane w ramach działalności patroli dywersyjnych środki pieniężne, broń, dokumenty oraz zorganizowanie zaplecza i sieci współpracowników umożliwiły mjr. Szendzielarzowi zrealizowanie zasadniczego celu, jakim było utworzenie kadrowych leśnych oddziałów partyzanckich.

14 kwietnia 1946 r. w opuszczonym majątku Chojty koło Malborka odbyła się pierwsza na Pomorzu koncentracja oddziałów mjr. „Łupaszkii”, na którą stawili się blisko 20 ochotników, zdecydowanych kontynuować walkę z komunistami. Tego dnia mjr Szendzielarz wydał rozkaz, w którym zwracał się do swoich żołnierzy:

M.p. Dn[ia] 14 IV 1946 r.

Żołnierze, w dniu dzisiejszym, tj. 14 kwietnia, 5-ta Wileńska Brygada wyrusza znowu w teren. Niech ten dzień będzie dla nas dniem pamiętnym, dniem szczęśliwym, że przypadło nam w udziale wyjść znowu z bronią w ręku, po raz trzeci już w czasie tej wojny, i walczyć o wolność tej, która istnieć musi i istnieć nie przestała w naszych sercach polskich. [...]



- ▲ Partyzanci z 5. szwadronu ppor. Badochy „Żelaznego” w Borach Tucholskich. Zdjęcie wykonano w lipcu 1946 r. już po śmierci „Żelaznego”. Zwraca uwagę charakterystyczne umundurowanie „łupaszkowców” w tym okresie, m.in. brytyjskie bluzy mundurowe tzw. battledressy, oraz czarne berety, których używały Polskie Siły Zbrojne (PSZ) na Zachodzie. Te elementy miały stanowić widoczny znak łączności z Wojskiem Polskim pozostającym na zachodzie Europy. Zbiory Michała Ostapiuka

Żołnierze! W związku z wyjściem w pole i z trudnościami poruszania się w terenie żądam od was dyscypliny i karności bezwzględnej [...], która winna objawiać się w rozumieniu przez każdego z was obowiązków na was ciążących i wykonywaniu ich stuprocentowego. Idziemy, bo nam tak każe obowiązek i sumienie prawdziwego Polaka, a Bóg będzie z nami.



▲ Funkcyjni w I drużynie 5. Szwadronu „Żelaznego”. Z lewej kpr. Bogdan Obuchowski „Zbyszek” (1924–1992), który pod rozkazami Badochy służył już w 1945 r. na Białostocczyźnie, pierwszy z prawej kpr. Marian Jankowski „Marek” (1926–2012), od lata 1944 r. służył w plutonie harcerskim 3. Wileńskiej Brygady AK kpt. Gracjana Fróga „Szczerbca”. W 1948 r. obaj wymknęli się z komunistycznej Polski i ostatecznie osiedlili się w Australii. W środku sanit. Danuta Siedzikówna „Inka”.
 Zbiory Michała Ostapiuka

Ten sam rozkaz informuje, że nieco ponad tydzień wcześniej – 6 kwietnia 1946 r. – ppor. Zdzisław Badocha został wyróżniony poprzez ofiarowanie mu specjalnego sygnetu 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Był to złoty pierścień z wygrawerowanym napisem: *Przyjacielowi–Żołnierzowi „Łupaszko”*. W uzasadnieniu tego wyróżnienia napisano:

Ppor. „Żelazny” za pełną poświęcenia i samozaparcia pracę w oddz[iale] [...]. Sygnet 5-tej Brygady jest symbolem wytrwałości i wierności i przywiązania tej spójni duchowej, która łączy wszystkich żołnierzy 5-ej i 6-tej Bryg. Wil.

Na koncentracji w leśniczówce Szklana Huta (gm. Cekcyn) w dniu 2 maja 1946 r. ppor. „Żelazny” został wyznaczony przez mjr. „Łupaszkę” na dowódcę 5. szwadronu 5. Wileńskiej Brygady AK, która prowadziła swoją działalność na szerokim obszarze Borów Tucholskich i Powiśla.

W 5. szwadronie ppor. „Żelaznego” funkcję jego zastępcy pełnił sierż. Olgierd Christa „Leszek” (1923–2004), partyzant 3. Wileńskiej Brygady AK „Szczerbca” z okresu okupacji niemieckiej, służbę sanitarną zapewniała sanit. Danuta Siedzikówna „Inka” (1928–1946). Szwadron tworzyły dwie drużyny:

Drużyna I, dowódca kpr. Marian Jankowski „Marek” (1926–2012), zastępca dowódcy kpr. Bogdan Obuchowski „Zbyszek”;

Żołnierze: st. strz. Jan Hap „Sztynny” (1924–2010), Waldemar Zawadzki „Ponury”, st. strz. Henryk Wojczyński „Mercedes” (1924–1946), st. strz. Henryk Ejsmont „Kartusz”, st. strz. „Ford” (prawdopodobnie Henryk Wollschläger ur. 1917 r.);

Drużyna II, dowódca kpr. Henryk Urbanowicz „Zabawa” (1926–1949), zastępca dowódcy st. strz. Henryk Kaźmierczak „Czajka”;

Żołnierze: st. strz. Mieczysław Filipowicz „Ryś” (1921–1998), Edward Hajduk „Mewa”, Konstanty Awtuch „Kędzierawy”.



◀ Sanitariuszka Danuta Helena Siedzikówna „Inka” (1928–1946). W lipcu 1945 r. na Podlasiu wstąpiła do 5. Wileńskiej Brygady AK, została przydzielona do 4. szwadronu por. „Mściśława”. Ponownie od kwietnia 1946 r. znalazła się w 5. szwadronie ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego” na Pomorzu. 10 czerwca 1946 r. w Tulicach pod Sztumem ratowała życie rannemu w starciu z UB i MO „Żelaznemu”. Brała udział we wszystkich akcjach bojowych 5. szwadronu aż do momentu aresztowania przez UB w lipcu 1946 r. w Gdańsku. Po ciężkim śledztwie została skazana na śmierć przez komunistyczny sąd i zamordowana 28 sierpnia 1946 r., na siedem dni przed swoimi osiemnastymi urodzinami. Jej szczątki, ukryte potajemnie przez komunistów, zostały odnalezione w 2014 r. przez specjalistów z IPN. W 2016 r. w rocznicę śmierci odbył się w Gdańsku uroczysty państwowy pogrzeb Danuty Siedzikówny „Inki”. Zbiory Zbigniewa Mazura

5. szwadron ppor. „Żelaznego” w okresie wiosny i lata 1946 r. dokonał wielu akcji. Do najważniejszych należy zaliczyć: opanowanie stacji kolejowej w osadzie Zarośla (gm. Śliwice) w dniu 18 kwietnia 1946 r.; w godzinach wieczornych partyzanci zatrzymali pociąg, z którego zarekwirowali paczki z pomocą UNRRA; z kolei 20 kwietnia żołnierze Badochy stoczyli potyczkę z UB w okolicy wsi Gołąbek (gm. Cekcyn), w efekcie czego zginął jeden funkcjonariusz UB.

4 maja 1946 r. szwadron ppor. „Żelaznego” opanował stację kolejową w Tleniu (gm. Osie). Rozstrzelano tam funkcjonariusza UB z Drawska Pomorskiego – Jana Talpę. 8 maja w okolicy Czarnej Wody rozbrojono obławę SOK (Służba Ochrony Kolei) i MO i zabito funkcjonariusza UB ze Starogardu Gdańskiego – Józefa Harasa.

Najgroźniejszą akcją ppor. Zdzisława Badochy był słynny rajd „Żelaznego” w niedzielę 19 maja 1946 r., kiedy to jednego dnia „łupaszkowcy” dowodzeni przez „Żelaznego”, poruszając się



▲ Stara Kiszewa (pow. Kościerzyna), miejsce akcji szwadronu ppor. „Żelaznego” podczas rajdu z 19 maja 1946 r.
Fot. Łukasz Borkowski, 2019 r.

samochodem ciężarowym rozbroili siedem posterunków MO (Kaliska, Osieczna, Osiek, Skórcz, Lubichowo, Zblewo, Stara Kiszewa) i dwie placówki UB (Skórcz, Stara Kiszewa) na terenie powiatów starogardzkiego i kościerskiego. Tego dnia wieczorem w Starej Kiszewie partyzanci ppor. „Żelaznego” rozstrzelali czterech funkcjonariuszy UB, jednego członka PPR oraz oficera NKWD z Kościerzyny (sowieckiego „doradcę” przy powiatowym UB). Partyzanci Badochy przejechali dystans ok. 110 km, poruszając się od godziny 10.00 rano do 21.00 wieczorem. Okoliczności prawie wszystkich akcji przeprowadzonych 19 maja były podobne, a ich przebieg doskonale ilustruje zeznanie Wacława Pietrasika – funkcjonariusza MO z posterunku w Zblewie (pow. Starogard Gdański):

Napad ten był tak błyskawiczny, że nie zdołałem złapać za broń, obrona byłaby też bezskuteczna, gdyż zauważyłem, że posterunek był silnie strzeżony przez ich wojska (z) automatyczną bronią [...] Nadmieniam, że przy wejściu majora [prawdopodobnie chodzi o „Żelaznego” – Ł. B.] poprosiłem go o legitymację, na co major z bronią w rękę oświadczył, że jest z AK [...] Major następnie mówił do mnie pozdrowienie Starogard, a zwłaszcza UB, że się mają troszeczkę uspokoić, bo w przeciwnym razie za kilka dni ich rozbiją w pioruny.

- ✓ Dokumenty służbowe funkcjonariuszy UB, którzy zginęli w walce ze szwadronem ppor. „Żelaznego” na Pomorzu w 1946 r. Zbiory Archiwum IPN



21 maja szwadron „Żelaznego” opanował miasteczko Bobolice, z którego uprowadził, a następnie rozstrzelał dwóch funkcjonariuszy UB z Koszalina (Kazimierza Porczyka i Edmunda Stankiewicza). Akcja ta była odpowiedzią „łupaszkowców” na rozpracowywanie i aresztowanie członków wileńskiej konspiracji w Bobolicach i okolicy. Dwa dni później, 23 maja 1946 r., „łupaszkowcy” Badochy stoczyli walkę z grupą operacyjną UB/MO z Kartuz pod wsią Podjazy (gm. Sulęczyño), podczas której zginęli funkcjonariusz UB Jan Szymczak i milicjant Stefan Marchwacki. Do pobitej resortowej grupy operacyjnej miał się zwrócić sam ppor. „Żelazny”:

Po zejściu z auta powiedział nam dowódca bandy ppor. [„Żelazny” – Ł. B.], abyśmy więcej nie walczyli z AK i że wystrzelają wszystkich bolszewików. I odjechali – zeznawał funkcjonariusz KP MO z Kartuz Edmund Borkowski.



Zdzisław Badocha został przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari V klasy, a w uzasadnieniu tego wniosku napisano:

Ppor. Żelazny jest prawdziwym dżentelmenem-żołnierzem, jest wzorem cnót żołnierskich dzielności i odwagi dla wszystkich kolegów.

10 czerwca 1946 r. wieczorem podczas postoju we wsi Tulice k. Sztumu szwadron „Żelaznego” został zaatakowany przez grupę operacyjną UB i MO. Grupa ta została w błyskawicznej akcji całkowicie rozbita (zginęło trzech milicjantów i rozstrzelano dwóch funkcjonariuszy UB ze Sztumu), podczas wymiany ognia ranny jednak został – jako jedyny żołnierz szwadronu – dowódca ppor. „Żelazny”. Na miejscu został opatrzony przez sanitariuszkę Danutę Siedzikówną „Inkę”, dowództwo nad szwadronem przejął natomiast jego zastępca ppor. Olgierd Christa „Leszek”.

Ranny Zdzisław Badocha został przewieziony na rekonwalescencję do majątku w Czerninie k. Sztumu, gdzie opiekował się nim Ottomar Zielke (1893–1949) wraz ze swoją bratanicą Haliną (1925–2021). Na skutek współpracy łączniczki mjr. „Łupaszki”, Reginy Mordas-Żylińskiej (1924–1970) z UB, majątki współpracujące z „łupaszkowcami” zostały zdradzone.

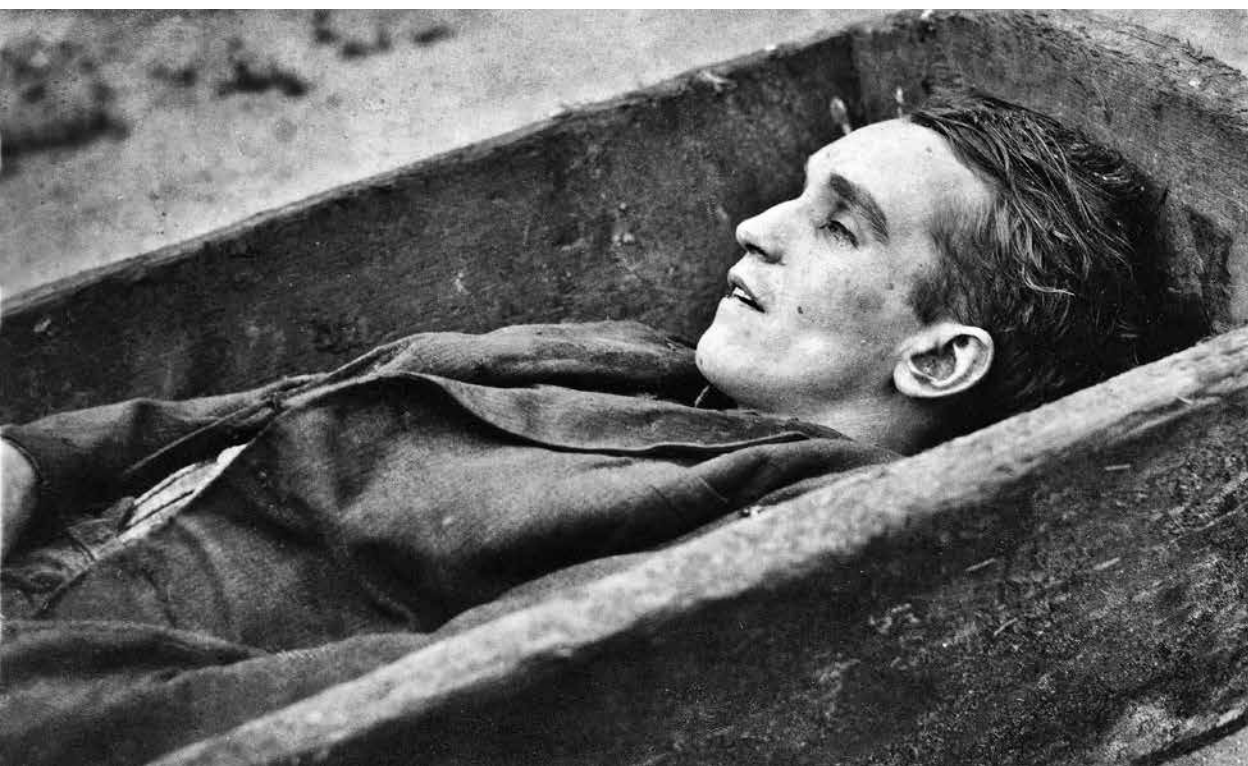
28 czerwca 1946 r. ppor. „Żelazny” był już zdrowy. Miał opuścić dworek w Czerninie i dołączyć do oddziału przebywającego w terenie. Tego dnia w godzinach popołudniowych podczas opuszczania majątku zginął w walce z grupą operacyjną MO/UB w wyniku wybuchu granatu. Jego ciało funkcjonariusze UB zabrali do Sztumu i pogrzebali w nieznanym do dzisiaj miejscu.



^ Tulice (pow. Sztum), miejsce zwycięskiej walki szwadronu ppor. „Żelaznego” z obławą UB i MO ze Sztumu w dniu 10 czerwca 1946 r. Zginęło wtedy trzech funkcjonariuszy MO i dwóch funkcjonariuszy UB. W trakcie starcia dwukrotnie ranny został Zdzisław Badocha. Fot. Łukasz Borkowski, 2006 r.

Dworek w Czerninie (pow. Sztum), w którym w dniach 14–28 czerwca 1946 r. przebywał na rekonwalescencji ranny Zdzisław Badocha. 28 czerwca 1946 r. w godzinach południowych podczas akcji sił MO i UB ze Sztumu w trakcie opuszczania tych zabudowań zginął od wybuchu granatu. Fot. Łukasz Borkowski, 2006 r. >

Pośmiertne zdjęcie ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego”. >
Zbiory Archiwum IPN



Krótko przed śmiercią ppor. „Żelaznego” odwiedził w Czerminie Wacław Beynar „Orszak” (kurier mjr. „Łupaszki”), który po jego śmierci napisał:

Tak zakończył niezapomniany kolega i postrach dla Bezpieczeństwa.

Olgierd Christa „Leszek”, zastępca „Żelaznego”, tak po latach wspominał swojego dowódcę:

Był w gronie najbardziej cenionych ludzi „Łupaszki”, cieszył się wyjątkowym uznaniem nie tylko dowódcy. Skromny, powściągliwy w ocenach, nie nadużywał swoich uprawnień w stosunku do podkomendnych. Żołnierz o wybitnie wysokim morale i rzadkiej odwadze, podany do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari.

Ciekawostkę stanowi fakt, że w 1949 r. o istnieniu Zdzisława Badochy przypomniał sobie Urząd Bezpieczeństwa w Katowicach, który poszukiwał go jeszcze trzy lata po jego śmierci.



Dokument dotyczący Zdzisława Badochy „Żelaznego” wytworzony >
w 1987 r. przez SB (Służbę Bezpieczeństwa) w Gdańsku.
Zbiory Archiwum IPN

w Gdańsku

T a j a c

K*)
M*)

KWESTIONARIUSZ OSOBOWY

64

na członka nielegalnej ~~organizacji~~ bandy *) p.n. V BRYGADA WILEŃSKA AK "ŁUPASZKI"

opisanej w charakterystyce Nr 44

BADOCHA

Zdzisław vel Tarnicki Zdzisław

nazwisko(a)

imiona
1923 r.

data i miejsce urodzenia

pseudonim

narodowość

obywatelstwo

2. Pochodzenie społeczne
3. Wykształcenie
4. Zawód
5. Miejsce zamieszkania i pracy (w okresie wroglej działalności)
od 1945 r. przebywał w oddziale leśnym
6. Działalność polityczno-organizacyjna w okresie okupacji
7. Przynależność partyjna po wyzwoleniu (lub oblicze polityczne)
8. Krótki opis działalności (czas i teren działania, stanowisko (funkcja) i okoliczności zakończenia działalności)
Od wyzwolenia do 10.06-1946 r. d-ca szwadronu w V Brygadzie "Łupaszki"
W dniu 10-06-1946 r. podczas napadu na funkcjonariuszy MO i UM został ranny, W dniu 28-06-1946 r. na melinie w m. Zieleniec pow. Sztum w czasie stawianiu oporu zbrojnego został zabity.
9. Skazany (przez kogo, kiedy, wysokość wyroku)
10. Upřednio karany sądownie (po wyzwoleniu)
nie karany
11. Czy pracował na rzecz wrogiego wywiadu
nie pracował
12. Obecne miejsce zamieszkania i pracy (stanowisko)
nie żyje
13. Wykorzystane materiały do wypełnienia kwestionariusza
Wydz. "C" KWMO Gdańsk nr K-63, K-415.

*) niepotrzebne skreślić

K - kobieta

M - mężczyzna

kpt. W. Azorowicz

Pamięć

Podporucznik Zdzisław Badocha „Żelazny” zginął w wieku 21 lat. Jest on jedną z najlepiej rozpoznawalnych postaci z grona żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego po 1944 r. Z uwagi na swoje osiągnięcia, osobowość i służbę pod rozkazami mjr. „Łupaszki” jego postać jest symboliczna i ma szczególne znaczenie dla historii Żołnierzy Wyklętych w skali ogólnopolskiej. Pamięć o ppor. „Żelaznym” podtrzymuje powołane w 2011 r. Stowarzyszenie Historyczne im. 5. Wileńskiej Brygady AK z siedzibą w Sopocie, które skupia pasjonatów historii Żołnierzy Wyklętych i oddziałów podległych mjr. „Łupaszce”. Efektami działalności Stowarzyszenia są coroczne edycje Rajdu Pieszego szlakiem 5. Wileńskiej Brygady AK na Pomorzu, liczne trwałe upamiętnienia związane z działalnością wileńskich oddziałów, a także szereg innych inicjatyw edukacyjnych i wydawniczych.

Do dziś dnia nie ustają próby związane z poszukiwaniem ukrytych przez funkcjonariuszy UB szczątków ppor. „Żelaznego”. Prace te prowadzi Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) pod kierownictwem dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka. Badania są prowadzone od września 2015 r.



▲ Odznaczenie nadane pośmiertnie dla Zdzisława Badochy w 2015 r.
Zbiory Macieja Tylca

Do 2024 r. odbyło się osiem etapów poszukiwań, jednak do tej pory miejsce ukrycia szczątków Zdzisława Badochy pozostaje nieznane. Kolejne próby będą podejmowane w przyszłości.

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2015 r. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego Zdzisław Badocha został odznaczony pośmiertnie Krzyżem z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości.

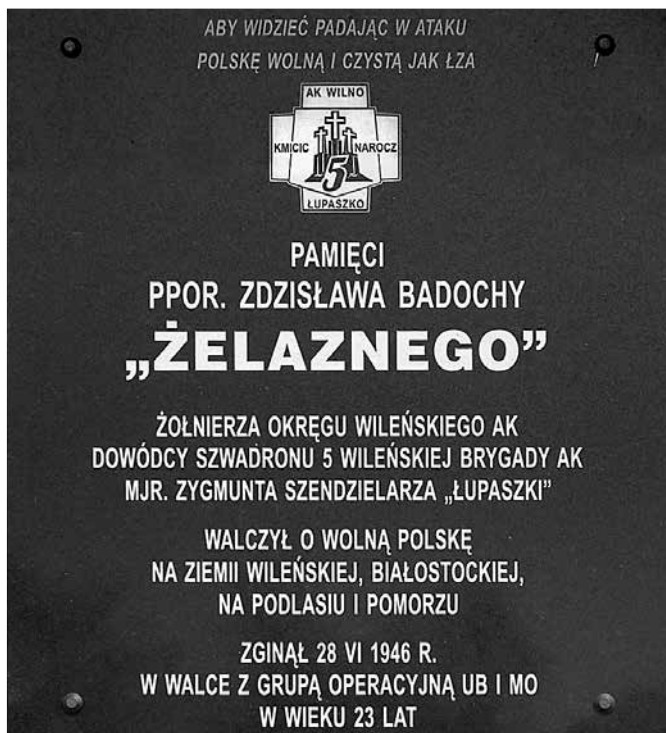
Kamień pamiątkowy ➤
w miejscu śmierci
ppor. „Żelaznego”
w Czerninie
(pow. Sztum),
odsłonięty
28 czerwca 2016 r.,
w siedemdziesiątą
rocznicę jego śmierci.
Fot. Łukasz
Borkowski, 2017 r.



VIII Rajd Pieszy Szlakiem Żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady ➤
Armii Krajowej mjr. „Łupaszki” w 2010 r. Coroczne edycje Rajdu
organizowane są w Borach Tucholskich przez Stowarzyszenie
Historyczne im. 5. Wileńskiej Brygady AK.
Fot. Łukasz Borkowski, 2010 r.

XIV Rajd Pieszy Szlakiem Żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady ➤
Armii Krajowej mjr. „Łupaszki” w 2016 r. Niemal w każdym
Rajdzie bierze udział blisko stu uczestników-ochotników.
Fot. Łukasz Borkowski, 2016 r.





- ▲ Tablica pamiątkowa poświęcona ppor. „Żelaznemu”, umieszczona na kościele pw. Królowej Jadwigi w Czerninie (pow. Sztum), odsłonięta 5 grudnia 2004 r. Fot. Łukasz Borkowski, 2006 r.

Grób rodziny Badochów w Dąbrowie Górniczej, będący również > symboliczną mogiłą Zdzisława Badochy „Żelaznego”.
Fot. Leszek Malczak, 2017 r.

Z miastami Śląska związanych jest jeszcze dwóch ludzi mjr. „Łupaszki”, kolegów „Żelaznego”: ppor. Kazimierz Chmielowski „Rekin” (1925–1950), student Politechniki Śląskiej (upamiętnia go tablica na budynku Wydziału Chemii Politechniki Śląskiej w Gliwicach, odsłonięta w 1995 r.), oraz por. Mikołaj Kuroczkin „Leśny” (1914–1947), przebywający konspiracyjnie w grudniu 1945 r. w Katowicach.



Wybrana bibliografia

- *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007.
- Beynar W., *U boku „Łupaszki”*, cz. 2, *Na Podlasiu i Pomorzu (1944–1948)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, Kraków 1998, nr 11.
- Chmielewska A., Drozdowska J., Gogolewska J., *W godzinie próby. Żołnierze podziemia niepodległościowego w Białostockiem po 1944 roku i ich losy*, Białystok 2010.
- Borkowski Ł., „Żelazny” od „Łupaszki”. Ppor. Zdzisław Badocha (1925–1946), Katowice–Warszawa 2017.
- Christa O., *U Szczerbca i Łupaszki*, Warszawa 2000.
- Jarosiński D., *Ta Nasza Wolność. Reportaże historyczne*, Białystok–Olsztyn–Warszawa 2018.
- Krajewski K., Łabuszewski T., „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5. i 6. Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002.
- Krajewski K., Łabuszewski T., *Od „Łupaszki” do „Młota” 1944–1949. Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej*, Warszawa 1994.

- Krajewski K., Łabuszewski T., Niwiński P., *Brygady „Łupaszki”*. 5. i 6. *Wileńska Brygada AK w fotografii 1943–1952*, Warszawa 2010.
- Łabuszewski T., *5 Brygada Wileńska AK na Pomorzu, Warmii i Mazurach 1945–1947*, Warszawa 2017.
- Niwiński P., *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatanów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009.
- Niwiński P., *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, wyd. 2, Warszawa–Kraków 2014.
- Niwiński P., „*Za świętą sprawę*”. Szlakiem żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, współpraca Ł. Borkowski, P. Malinowski, Gdańsk 2011.
- *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2017.

Pieśni Żołnierzy Wyklętych

I. Już dopala się ogień biwaku

(pieśń obozowa 5. Brygady)

autorzy nieznani

Już dopala się ogień biwaku,
A nad rzeką unosi się mgła.
Po szwadronie ni śladu, ni znaku (bis),
Tylko dziektiar w oddali gdzieś gra (bis).

Tylko słyszeć gdzieś bardzo daleko,
Jęk szrapneli unosi się wzwyż.
Za urwiskiem tam wije się rzeka (bis),
A za rzeką mogiła i krzyż (bis).

Pod tym krzyżem, pod drzewem zwalonym,
Śnią żołnierze o Polsce swój sen.
Bodaj po to być warto żołnierzem (bis),
By sen cudny przyśnić jak ten (bis).

Bodaj widzieć padając w ataku,
Polską wolną i czystą jak łąka.
Po szwadronie ni śladu, ni znaku (bis),
Tylko dziektiar w oddali gdzieś gra (bis).

II. Noc zapada nad cichym jeziorem

autor: Henryk Rasiewicz „Kim”, muzyka: Wasyl Agapkin

śpiewana na melodię Rozszumiały się wierzby płaczące

Noc zapada nad cichym jeziorem,
W leśnej głuszy zaczął się mrok.
Poszli chłopcy na walkę wieczorem,
A mech leśny przytłumiał marszu krok (bis).

Zaszumiał stary las, przyjaciel, wierny druh
Ośłoni cieniem nas, że nie dostrzeże żaden wróg
Więc rażno w leśną głąb, bo polski las to wszak.
Nam bunkrem każdy dąb, a sojusznikiem każdy krzak (ref.).

Pada strzał nagle z brzegu polany
I rozegnał wieczorną ciszę precz.
Naprzód chłopcy! Wróg przecież nad nami.
Strzelać celnie, bo proch to cenna rzecz (bis).

Żywica z białych ran, trafionych spływa drzew.
Wśród mchu zielonych plam, purpurą w ziemię spływa krew.
I słyhać raz po raz wystrzałów groźny huk,
I szumi stary las, wierny przyjaciel, wierny druh (ref.).

Nad jeziorem powstaje świt krwawy,
Z leśnej głuszy wycofał się mrok.
Powracają chłopaki z wyprawy,
A mech leśny przytłumia marszu krok (bis).

I szumi stary las, przyjaciel, wierny druh,
Do snu kołysze nas, swą piosnką budzi nas ze snu.
To dla nas jodeł śpiew i urok, co w nim tkwi,
Bo wsiąkła w leśny mech nie jedna kropla naszej krwi (ref.).

III. Wiernie iść będziemy

(Hymn. 5 Brygady)

autor: NN „Fryc” – żołnierz 1. szwadronu 5. Brygady
na Białostocczyźnie w 1945 r.

śpiewana na melodię *Szarej piechoty*

Gdy ziemia ojczysta skąpana we łzach
o pomstę krew woła męczeńska.
Kto walczy o wolność i mści się za krew (bis)
to Piąta Brygada Wileńska (bis).

Wiernie iść będziemy twoim śladem,
Bo ty jesteś z nami, z tobą Bóg.
Śmiało trwać będziemy pod kul gradem,
aż wolności zagrzmi złoty róg (ref.).

A szlakiem zuchwałym prowadzi ją wódz,
„Łupaszka” – bohater nieznany.
Z nim tylko umierać i walczyć, by móc (bis)
z niewoli kraj wyrwać kochany (bis).

Wiernie iść będziemy twoim śladem,
Bo ty jesteś z nami, z tobą Bóg.
Śmiało trwać będziemy pod kul gradem,
aż wolności zagrzmi złoty róg (ref.).

Przez szturmy zuchwałe i walki od lat
dla wroga on stał się zagładą.
I płynie pieśń wolna i dumna we świat (bis)
za Piątą Wileńską Brygadą (bis).

Wiernie iść będziemy twoim śladem,
Bo ty jesteś z nami, z tobą Bóg.
Śmiało trwać będziemy pod kul gradem,
aż wolności zagrzmi złoty róg (ref.).

Dziś naszym udziałem jest walka i znój
Przyszłości los czeka nieznany.
Za Polskę kochaną prowadzi nas w bój (bis)
„Łupaszka” nasz wódz ukochany (bis).

Wiernie iść będziemy twoim śladem,
Bo ty jesteś z nami, z tobą Bóg.
Śmiało trwać będziemy pod kul gradem,
aż wolności zagrzmi złoty róg (ref.)

